

KAROLINA PIECH

UNIwersytet Wrocławski
WYDZIAŁ PRAWA, ADMINISTRACJI I EKONOMII
KATEDRA PRAWA KARNEGO MATERIALNEGO
E-MAIL: KAROLINA.PIECH@UWR.EDU.PL

DATA ZGŁOSZENIA: 8.01.2018
DATA PRZYJĘCIA DO DRUKU: 16.07.2018

Włączenie się do cudzego zakresu odpowiedzialności jako negatywna przesłanka obiektywnego przypisania skutku za błąd w sztuce lekarskiej na tle orzecznictwa polskich sądów karnych

STRESZCZENIE

Artykuł dotyczy negatywnej przesłanki obiektywnego przypisania odpowiedzialności karnej, jaką jest włączenie się do cudzego zakresu odpowiedzialności – obrazuje więc szereg sytuacji, w których dochodzi do kolizji odpowiedzialności co najmniej dwóch osób za jeden skutek przestępny. Celem pracy jest udzielenie odpowiedzi na pytanie, kiedy osobie rozpoczynającej łańcuch kauzalny można przypisać odpowiedzialność karną za przestępstwo materialne, jeżeli – w przypadku odpowiedzialności karnej za tzw. błąd medyczny – kolejni sprawcy sukcesywnie przystępują do działania lub zaniechania czynności. Po pierwsze, w artykule następuje odniesienie do problematyki krzyżowania się aktywności wielu podmiotów w rzeczywistości społecznej. Kolejnym zagadnieniem jest wyodrębnienie sfery ryzyka związanego z zachowaniem osoby rozpoczynającej łańcuch kauzalny oraz osoby trzeciej, która włączyła się do przebiegu przyczynowego. Następnie poruszona zostaje kwestia tzw. kryterium przynależności skutku do prawnokarnego zakresu ochrony oraz – w konsekwencji – problem kolizji odpowiedzialności za skutek w przypadku sekwencyjnego wystąpienia niezależnych od siebie zachowań co najmniej dwóch osób. W artykule ma miejsce również omówienie problematyki charakteru niebezpieczeństwa (statycznego lub dynamicznego) w odniesieniu do możliwości przypisania odpowiedzialności osobie rozpoczynającej łańcuch przyczynowy oraz osobie trzeciej. W ostatniej części artykułu dokonano „przeniesienia” powyższych ustaleń na płaszczyznę problematyki odpowiedzialności karnej lekarza za przestępstwo skutkowe, którego istotą

jest błąd medyczny. Autorka przedstawia szereg sytuacji faktycznych, jakie miały miejsce w orzecznictwie polskich sądów karnych, oraz stara się rozstrzygnąć, kiedy możliwe będzie wyłączenie odpowiedzialności karnej osoby, która swoim działaniem lub zaniechaniem jako pierwsza spowodowała niebezpieczeństwo wystąpienia prawnokarnie relewantnego skutku.

SŁOWA KLUCZOWE

odpowiedzialność karna lekarza, obiektywne przypisanie skutku, reguły ostrożności, włączenie się do cudzego zakresu odpowiedzialności, kumulacja zachowań przestępnych

Wstęp

Wyobraźmy sobie sytuację, w której do placówki medycznej przywieziony zostaje mężczyzna, który uległ wypadkowi. Trafia on pod opiekę lekarza, który – po wykonaniu niezbędnych badań – stwierdza, iż pacjentowi, poza drobnymi stłuczeniami, nie dolega nic poważnego. Lekarz zaleca jednak krótką obserwację, po czym kończy dyżur i opuszcza placówkę, tymczasem pacjent zostaje oddany pod opiekę kolejnego specjalisty. Ów kolejny lekarz, ufając diagnozie swojego kolegi, nie wykonuje żadnych badań, mimo iż taką konieczność przewidują procedury medyczne. Stan pacjenta gwałtownie się pogarsza, po czym – na skutek wewnętrznego krwotoku i zapalenia otrzewnej – następuje zgon.

Przedstawiony wyżej hipotetyczny stan faktyczny, mimo że dość prosty do wyobrażenia przez przeciętnego śmiertelnika, budzi szereg wątpliwości i problemów na płaszczyźnie przypisania odpowiedzialności karnej za zaistniały skutek śmiertelny. Mamy tu bowiem do czynienia z sytuacją, w której czynności medyczne obarczone błędem diagnostycznym i skutkujące zgonem pacjenta podejmowane są przez więcej niż jednego lekarza. Ponadto, nie są one wykonywane w tym samym czasie, a do przebiegu związku przyczynowo-skutkowego między błędem medycznym a zgonem pacjenta, rozpoczętego przez jednego z lekarzy, włącza się kolejny podmiot. W związku z tym nawet nieposiadająca wykształcenia prawniczego osoba zada sobie pytanie, kogo należy pociągnąć do odpowiedzialności karnej za przestępny skutek. Czy w przedstawionym powyżej hipotetycznym kazusie zbieg zachowań dwóch lekarzy skutkowałby pociągnięciem każdego z nich do odpowiedzialności karnej? Czy też może odpowiedzialność któregoś z nich uległaby na gruncie prezentowanego stanu faktycznego wyłączeniu? Jeśli tak, to którego z lekarzy zwolnilibyśmy z tej odpowiedzialności i dlaczego?

Udzielenie odpowiedzi na postawione powyżej pytania z pewnością nie jest łatwym zadaniem. Rozważając zagadnienie kolizji odpowiedzialności karnej dwóch lub więcej potencjalnych sprawców za jeden skutek przestępny, wypracowano w doktrynie prawa karnego materialnego wiele różnorodnych koncepcji. Zagadnienie to jest jednak na tyle istotne, iż warto „przyrzec” mu się ponownie i podjąć próbę udzielenia odpowiedzi na przynajmniej kilka nurtujących pytań. Celem niniejszego artykułu będzie zatem wnikliwa analiza problematyki negatywnej przesłanki obiektywnego przypisania skutku w prawie karnym w postaci tzw. włączenia się do cudzego zakresu odpowiedzialności. Ta negatywna przesłanka dotyczy bowiem dość problematycznych dla praktyki stosowania prawa sytuacji, w których skutek przestępny stanowi następstwo bezprawnych zachowań (działań lub zaniechań) więcej niż jednej osoby.

Zagadnienie błędu medycznego, zwanego niekiedy błędem w sztuce lekarskiej, oraz problem odpowiedzialności karnej lekarza za ów błąd stanowi doskonałe wręcz tło dla analizy zagadnienia włączenia się do cudzego zakresu odpowiedzialności. Charakter świadczeń zdrowotnych bardzo często zakłada bowiem podejmowanie różnorodnych czynności leczniczych albo sekwencyjnie, albo w zespole współdziałających osób – w każdym razie krzyżuje się tutaj aktywność wielu różnych podmiotów. To właśnie krzyżowanie się aktywności wielu jednostek skutkuje sytuacjami, w których dochodzi do zbiegu działań lub zaniechań kilku osób, co znajduje następnie urzeczywistnienie w jednym skutku przestępnym. Zanim jednak przedstawi się hipotetyczne sytuacje faktyczne oraz *casusy*, jakie znaleźć można na gruncie orzecznictwa polskich sądów karnych, warto bliżej przyrzeć się koncepcji negatywnych przesłanek obiektywnego przypisania skutku oraz jednej z tych przesłanek, jaką stanowi włączenie się do cudzego zakresu odpowiedzialności.

1. Negatywne przesłanki obiektywnego przypisania skutku na gruncie polskiej doktryny prawa karnego materialnego

Już przed wieloma laty zarówno w polskiej, jak i w niemieckiej nauce prawa karnego dostrzeżono, iż samo powiązanie przyczynowe w postaci związku kauzalnego między będącą zachowaniem sprawcy przyczyną a ustawowo stypizowanym skutkiem nie jest wystarczające dla pociągnięcia danej osoby do odpowiedzialności o charakterze prawnokarnym. Słusznie wskazuje Piotr Kardas, stwierdzając, iż „poszukiwanie normatywnych kryteriów odpowiedzialności za skutek zasadzało się na niesatysfakcjonujących w wielu przy-

padkach rezultatach procesu badania podstaw odpowiedzialności za przestępstwo skutkowe, w których w perspektywie czysto kauzalnej stwierdzenie więzi uzasadniającej powiązanie wartościowanego zachowania ze skutkiem nie wywoływało większych trudności, zarazem rodząc poważne wątpliwości w perspektywie sprawiedliwościowej¹. Zaczęto zatem zadawać pytanie, jakie warunki muszą być spełnione, aby możliwe było przypisanie człowiekowi ustawowo stypizowanego skutku jako jego „dzieła”. Próbę odpowiedzi podjął Tomasz Kaczmarek, wskazując, że „najogólniejszym przesłaniem koncepcji obiektywnego przypisania była myśl o tym, że skutek określony w ustawie może być obiektywnie przypisany człowiekowi jako jego dzieło tylko wtedy, gdy został on spowodowany ujemnie ocenianym, społecznie niepożądanym zachowaniem się sprawcy². Z uwagi na przedmiot oraz rozmiary niniejszego artykułu nie jest możliwe dokonanie szczegółowej analizy wszystkich kryteriów obiektywnego przypisania skutku, jakie zostały zaproponowane na gruncie literatury karnistycznej, warto jednak przypomnieć, że zalicza się do nich takie przesłanki, jak zwiększenie ryzyka ponad społecznie dopuszczalną miarę, cel ochronny normy prawnej, naruszenie reguł postępowania³ itp.

Zauważyć należy, iż owe wskazane wyżej przesłanki – przesłanki o charakterze pozytywnym – nie zawsze są przydatne do uzyskania zadowalających nas rezultatów z punktu widzenia tzw. społecznej przypisywalności skutku⁴. W doktrynie prawa karnego materialnego słusznie stwierdza się, że funkcją kryteriów obiektywnego przypisania jest przede wszystkim wyznaczenie racjonalnych ram odpowiedzialności karnej za przestępstwa skutkowe. Ich celem jest natomiast stworzenie normatywnych narzędzi, które pozwolą na takie określenie zakresu odpowiedzialności karnej za czyny zabronione znamienne skutkiem, że zakres tej odpowiedzialności będzie racjonalny i zgodny z przyjmowanymi założeniami kryminalnopolitycznymi⁵.

Aby wskazać kryteria, które pozwoliłyby na wyznaczenie owych „racjonalnych ram odpowiedzialności karnej za przestępstwa skutkowe”, za spr-

¹ P. Kardas, *W poszukiwaniu tzw. negatywnych przesłanek obiektywnego przypisania*, [w:] *Obiektywne oraz subiektywne przypisanie odpowiedzialności karnej*, red. J. Giezek, P. Kardas, Warszawa 2016, s. 171.

² T. Kaczmarek, *Wybrane aspekty ontologicznych i normatywnych podstaw przypisania skutku*, „Kwartalnik Prawa Publicznego” 2004, nr 4/4, s. 22.

³ *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz*, red. J. Giezek, Warszawa 2012.

⁴ P. Kardas, op. cit., s. 173.

⁵ M. Bielski, *O potrzebie teoretycznej, dogmatycznej i kryminalnopolitycznej refleksji nad negatywnymi przesłankami obiektywnego przypisania skutku przestępnego*, [w:] *Obiektywne oraz subiektywne...*, op. cit., s. 244.

wą Marka Bielskiego w doktrynie zaczęto wyróżniać dwa rodzaje układów sytuacyjnych, od których uzależniona jest przydatność stosowania kryteriów obiektywnego przypisania skutku o charakterze pozytywnym. Po pierwsze, wskazać tutaj należy na istnienie tzw. prostych układów sytuacyjnych, czyli takich sytuacji faktycznych, w których „bezprawne zachowanie potencjalnego sprawcy stanowi wyłączne źródło niebezpieczeństwa wystąpienia przebiegu przyczynowego prowadzącego do skutku przestępnego”⁶. W owych prostych układach sytuacyjnych badanie przesłanek odpowiedzialności karnej za przestępny skutek ogranicza się do konieczności jednoaspektowego zweryfikowania czynu sprawcy. W ich przypadku nie jest zatem konieczne rozważenie, czy w łańcuchu przyczynowym rozpoczętym bezprawnym zachowaniem i zakończonym wystąpieniem stypizowanego w ustawie karnej skutku urzeczywistniło się niebezpieczeństwo wynikające z zachowania osób innych niżli potencjalny sprawca, który rozpoczął ów łańcuch kauzalny. Należy zgodzić się z Bielskim, iż „w perspektywie prostych układów sytuacyjnych za wystarczające należy uznać odwołanie się do kryteriów przypisywalności skutku określanych w doktrynie prawa karnego jako przesłanki pozytywne lub przesłanki przypisania pierwszego stopnia”⁷. Charakteryzując pokrótce te przesłanki, warto wspomnieć, iż pozwalają one określić przede wszystkim, jaki wpływ na przebieg kauzalny miało bezprawne zachowanie potencjalnego sprawcy, oraz określić wartość normatywną zachowania tej osoby, która jako pierwsza dopuściła się bezprawnego działania lub zaniechania.

Jednakże, jak już powyżej wskazano, przesłanki te nie są w pełni przydatne, kiedy zachodzi konieczność ustalenia, jakie znaczenie dla odpowiedzialności karnej sprawcy miało zaistnienie innego źródła niebezpieczeństwa, które od owego potencjalnego sprawcy nie pochodziło. W rzeczywistości społecznej możemy mieć bowiem do czynienia z sytuacjami, w których przebieg przyczynowy został co prawda rozpoczęty przez jedną osobę, ale następnie jego istnienie warunkowane było podjęciem innych zachowań przez osoby trzecie, przy czym zachowania te były sprzeczne z przyjętymi standardami postępowania. Co więcej, dokonywanie prawnokarnej oceny wskazanej wyżej sytuacji dodatkowo komplikować może fakt wystąpienia takiego układu sytuacyjnego, w którym zachowanie podjęte przez każdego z potencjalnych sprawców łączyło się z takim ładunkiem niebezpieczeństwa zaistnienia prawnokarnie relewantnego skutku, że możliwe jest ustalenie, iż podjęcie przez każdą z tych osób zachowania zgodnego z regułami

⁶ Ibidem, s. 246.

⁷ Ibidem, s. 247.

postępowania (zachowania alternatywnego) pozwoliłoby owego skutku uniknąć. Innymi słowy, hipotetycznie możliwe są takie stany faktyczne, w których niebezpieczeństwo urzeczywistnione w negatywnym skutku jest wypadkową zachowań więcej niż jednej osoby, przy czym każda z tych osób mogła zapobiec negatywnemu skutkowi poprzez podjęcie zachowania alternatywnego. Takie właśnie stany faktyczne w doktrynie prawa karnego materialnego nazwane zostały złożonymi układami sytuacyjnymi⁸.

Zasadniczą cechą opisanych wyżej złożonych układów sytuacyjnych jest to, że w przypadku, gdyby w danym łańcuchu kauzalnym zabrakło nieprawidłowych zachowań osób trzecich, bezprawne zachowanie osoby uruchamiającej ów łańcuch nie generowałoby takiego niebezpieczeństwa dla dobra prawnego, które mogłoby urzeczywistnić się w negatywnym skutku. W takich właśnie sytuacjach „dokonanie oceny, czy istnieje podstawa przypisania potencjalnemu sprawcy lub sprawcom odpowiedzialności karnej za skutek przestępny, oraz określenie zakresu tej odpowiedzialności sprowadza się do rozstrzygnięcia swoistej kolizji odpowiedzialności za skutek, związanej z tym, iż do wystąpienia skutku doszło ze względu na skumulowanie się w danym przebiegu przyczynowym niebezpieczeństwa wynikającego z zachowań kilku osób”⁹. Konieczne jest w takim przypadku ustalenie normatywnej wartości zachowań poszczególnych osób podejmujących działanie lub zaniechanie mające znaczenie dla wystąpienia ustawowo stypizowanego skutku.

W celu ustalenia owej normatywnej wartości zachowań potencjalnych sprawców w literaturze karnistycznej wypracowano tzw. negatywne przesłanki obiektywnego przypisania, zwane również przesłankami przypisania drugiego stopnia. Jak podkreśla Bielski: „istotą przesłanek negatywnych jest wypracowanie kryteriów pozwalających na weryfikowanie możliwości przypisania skutku pod kątem ustalenia kryminalnopolitycznej potrzeby pociągnięcia do odpowiedzialności karnej w sytuacjach, w których skutek przestępny nie był następstwem niebezpieczeństwa wynikającego tylko i wyłącznie z bezprawnego zachowania potencjalnego sprawcy, lecz był także determinowany obiektywnie nieprawidłowym zachowaniem innych osób”¹⁰. Z uwagi na rozmiary niniejszej pracy nie jest tutaj możliwe poddanie dokład-

⁸ C. Roxin, *Problematyka obiektywnego przypisania*, [w:] *Teoretyczne problemy odpowiedzialności karnej w polskim oraz niemieckim prawie karnym. Materiały Polsko-Niemieckiego Sympozjum Prawa Karnego, Karpacz, maj 1990*, red. T. Kaczmarek, Wrocław 1990.

⁹ M. Bielski, *O potrzebie teoretycznej...*, op. cit.

¹⁰ Ibidem.

nej charakterystyce wszystkich wskazywanych w doktrynie negatywnych kryteriów obiektywnego przypisania. Warto jednak – za Piotrem Kardasem i Ryszardem Dębskim – wskazać, iż możliwe jest wyróżnienie negatywnych kryteriów obiektywnego przypisania zarówno *sensu stricto*, jak i *sensu largo*¹¹. Mówiąc o negatywnych kryteriach przypisywalności *sensu stricto*, należy mieć na myśli właśnie te sytuacje, w których osoba trzecia włącza się do zakresu odpowiedzialności potencjalnego sprawcy, który rozpoczął łańcuch kauzalny. Jednakże negatywne kryteria obiektywnego przypisania zwykle się ujmować szerzej – wskazując, iż problematyka przesłanek drugiego stopnia nie ogranicza się jedynie do tych sytuacji faktycznych, które powodowałyby wyłączenie odpowiedzialności karnej ze względu na autonomiczne zachowanie osoby trzeciej, ale należałoby ją uogólnić do wszystkich tych sytuacji, które możemy określić jako przypadki kolizji odpowiedzialności za skutek¹². Kardas – czyniąc to niejako za Clausem Roxinem – wskazał na istnienie takich negatywnych kryteriów obiektywnego przypisania, jak samonarażenie się pokrzywdzonego, przejęcie przez dysponenta dobra prawnego lub inną osobę ryzyka spowodowania skutku przestępnego, podział pracy w zespole czy też, wskazywane już wcześniej wielokrotnie, włączenie się do cudzego zakresu odpowiedzialności¹³. Jacek Giezek z kolei – porządkując wskazane wyżej przesłanki – wyodrębnił dwie grupy stanów faktycznych, w których aktualizuje się omawiany problem. Pierwszą grupę stanowią te sytuacje, gdy dysponent dobra prawnego (w postępowaniu karnym nazywany pokrzywdzonym) zagrożonego uprzednio przez inną osobę podejmuje zachowanie, które umożliwia urzeczywistnienie się niebezpieczeństwa dla danego dobra prawnego. Drugą zaś grupę współtworzą takie stany faktyczne, w których – po uprzednim rozpoczęciu łańcucha kauzalnego przez potencjalnego sprawcę – osoba trzecia niebędąca dysponentem zagrożonego dobra prawnego swoim zachowaniem umożliwia wystąpienie stypizowanego w ustawie karnej skutku przestępnego¹⁴.

¹¹ P. Kardas, op. cit., s. 183; R. Dębski, *O tzw. negatywnych przesłankach obiektywnego przypisania*, [w:] *Obiektywne oraz subiektywne...*, op. cit., s. 214.

¹² Wśród kryteriów obiektywnego przypisania skutku *sensu largo* w doktrynie prawa karnego wymienia się: autonomię pokrzywdzonego, podział pracy w zespole, przejęcie ryzyka spowodowania skutku przez osobę trzecią, kolizję odpowiedzialności za skutek, współdziałanie przy umyślnym samonarażeniu oraz przejęcie ryzyka przez pokrzywdzonego. Ibidem.

¹³ Ibidem.

¹⁴ J. Giezek, *Teorie związku przyczynowego oraz koncepcje obiektywnego przypisania*, [w:] *System prawa karnego*, t. 3: *Nauka o przestępstwie. Zasady odpowiedzialności*, red. R. Dębski, Warszawa 2013, s. 480.

Z punktu widzenia tzw. lekarskiego prawa karnego niebagatelne znaczenie dla odpowiedzialności karnej lekarza za przestępstwo skutkowe przeciwko życiu lub zdrowiu pacjenta, będące wynikiem błędów w sztuce lekarskiej popełnionych przez kilka osób wchodzących w skład zespołu medycznego, ma druga ze wskazanych przez Giezka kategorii – a zatem negatywna przesłanka obiektywnego przypisania ujmowana *sensu stricto*, czyli włączenie się do cudzego zakresu odpowiedzialności. Konieczne jest zatem dokładne przeanalizowanie tejże przesłanki oraz udzielenie odpowiedzi na pytanie, na jakiej podstawie i dlaczego we wskazanych w dalszej części pracy przypadkach osobie, która rozpoczyna łańcuch kauzalny, nie przypiszemy odpowiedzialności karnej za przestępstwo skutkowe.

2. Włączenie się do cudzego zakresu odpowiedzialności jako przesłanka wyłączająca odpowiedzialność karną sprawcy

Analizując zagadnienie włączenia się do cudzego zakresu odpowiedzialności, warto wyobrazić sobie sytuację, w której osoba A postrzegana jest jako potencjalny sprawca przestępstwa skutkowego z uwagi na to, że jako pierwsza stworzyła niebezpieczeństwo naruszenia lub narażenia dobra prawnego lub istniejącemu niebezpieczeństwu nie zapobiegła mimo ciężącego na niej prawnego, szczególnego obowiązku, przy czym dokonanie prawnokarnej oceny tej sytuacji komplikuje fakt, iż w relacji do zachowania owej osoby A pozostaje zachowanie osoby B, a oba te zachowania mają wpływ na stopień zagrożenia tego samego dobra prawnego. Zachodzić tu może zatem taki stan faktyczny, w którym zachowania innych osób albo sprzyjają wystąpieniu negatywnego skutku, albo – wbrew oczekiwaniom sprawcy – osoby trzecie nie zapobiegają skutkowi przestępnemu.

W doktrynie prawa karnego materialnego zobrazowany powyżej problem próbowano rozwiązać na wiele sposobów. Wśród nich na uwagę zasługuje przede wszystkim zagadnienie rozgraniczenia sfery odpowiedzialności oraz problematyka zakresu odpowiedzialności własnej sprawcy czynu zabronionego, jak również koncepcja przynależności skutku do prawnokarnej zakresu ochrony, która zdaje się cieszyć największą aprobatą na gruncie polskiej nauki prawa karnego materialnego.

Poczynając od zagadnienia rozgraniczenia sfery odpowiedzialności sprawcy czynu zabronionego, warto odwołać się do koncepcji Ottona Triffterera, który przesłanki obiektywnego przypisania podzielił na dwie grupy¹⁵. Pierwszą z owych grup nazwał „generalnym obiektywnym przypisaniem”, drugą

¹⁵ O. Triffterer, *Österreichisches Strafrecht. Allgemeiner Teil*, Wien-New York 1994, s. 144.

zaś „specjalnym obiektywnym przypisaniem”. Różnica między nimi koncentrowała się przede wszystkim na tym, iż – co interesujące – „generalne obiektywne przypisanie” odnosiło się również do kryteriów dotyczących przestępstw formalnych oraz przestępstw materialnych zakończonych w stadium usiłowania, natomiast „specjalne obiektywne przypisanie” – jedynie do przestępstw materialnych w stadium dokonania. Triffterer wyróżnił również trzecią przesłankę – kryterium celu normy, którą nazywał także przesłanką „związku ryzyka”. Właśnie na gruncie tego kryterium Triffterer widział możliwość rozwiązania tych problemów, które dotyczą ustalenia związku ryzyka w sytuacji, gdy między czynem osoby A i skutkiem przestępnym występuje zachowanie osoby B¹⁶. Jak wskazuje Ryszard Dębski, koncepcja Triffterera opierała się na uznaniu, iż związek ryzyka „pomiędzy czynem pierwszego [potencjalnego – przyp. aut.] sprawcy a dalszymi szkodami, do których przyczyniły się wadliwe zachowania osób trzecich”, istnieje, „o ile stan niebezpieczeństwa spowodowany czynem pierwszego sprawcy nadal utrzymuje się jako moment zwiększający ryzyko”¹⁷. *A contrario* – Triffterer podkreślał również, iż w przypadku, gdy wadliwe zachowanie osoby trzeciej ma charakter umyślny lub posiada przymiot „ciężkiej nieostrożności”, odrzucić należy związek ryzyka między czynem pierwszej osoby a negatywnym skutkiem.

Kolejną próbą rozwiązania omawianego problemu była zaproponowana w nauce niemieckiej koncepcja odpowiedzialności własnej sprawcy czynu zabronionego. Zgodnie z treścią tejże koncepcji każdy odpowiedzialny jest wyłącznie za własne zachowanie (działanie lub zaniechanie) – za zachowanie innej osoby nie może zatem ponosić jakiegokolwiek odpowiedzialności o charakterze prawnokarnym¹⁸. Pomijając wszelkie zawiłości, jakie pojawiły się w niemieckiej doktrynie prawa karnego, należy wspomnieć, iż do koncepcji (zasady) odpowiedzialności własnej odwoływano się również w polskiej literaturze karnistycznej. Jej obowiązywanie wywodzono z innej fundamentalnej zasady, zgodnie z którą prawo karne jest prawem czynu (czyn zajmuje centralne miejsce w tej gałęzi prawa), nie zaś prawem karnym sprawcy¹⁹. Na tej płaszczyźnie z kolei wysunięto słuszny wniosek, że dana osoba może odpowiadać tylko i wyłącznie za swoje czyny, a w odniesieniu

¹⁶ Ibidem.

¹⁷ R. Dębski, op. cit., s. 223.

¹⁸ M. Bielski, *Obiektywne przypisanie skutku przestępnego w przypadku kolizji odpowiedzialności za skutek*, „Państwo i Prawo” 2005, nr 10, s. 75–89.

¹⁹ I. Andrejew, *Podstawowe pojęcia nauki o przestępstwie*, Warszawa 1988, s. 71; P. Konieczniak, *Czyn jako podstawa odpowiedzialności w prawie karnym*, Kraków 2002, s. 50 i n.

do przestępstw skutkowych – jedynie za następstwa własnych czynów²⁰. Zacząto jednak zadawać pytanie, czy na gruncie tejże zasady do przypisania skutku potencjalnemu sprawcy czynu zabronionego konieczne jest ustalenie, że wyłączną przyczyną jego wystąpienia było urzeczywistnienie się niebezpieczeństwa wynikającego z bezprawnego zachowania owego sprawcy, czy też zasada ta jest zachowana również w takim przypadku, gdy bez urzeczywistnienia się niebezpieczeństwa wynikającego z zachowania potencjalnego sprawcy nie dochodzi do skutku przestępnego, nawet jeśli dalsze istnienie przebiegu przyczynowego jest determinowane urzeczywistnieniem niebezpieczeństwa wynikającego z zachowań osób trzecich. W doktrynie słusznie wskazano, iż przyjęcie pierwszej z wymienionych interpretacji prowadziłyby do wysoce nieintuicyjnych wniosków²¹. Przykładowo – można sobie wyobrazić hipotetyczny stan faktyczny, w którym osoba A (potencjalny sprawca przestępstwa materialnego) spełniła wszelkie pozytywne przesłanki obiektywnego przypisania, jednakże zapobiegnięcie skutkowi przestępnemu było potencjalnie możliwe jako rezultat również potencjalnego działania osoby B (którego jednak osoba ta zaniechała, w związku z czym doszło do urzeczywistnienia się niebezpieczeństwa wywołanego przez osobę A w ustawowo stypizowanym skutku). Jako że pierwsze ze wskazanych rozwiązań – opierające się na konieczności ustalenia, iż niebezpieczeństwo wynikające z zachowania potencjalnego sprawcy stanowi wyłączną przyczynę zaistniałego skutku – jest dość trudne do zaakceptowania na płaszczyźnie kryminalnopolitycznej, w doktrynie niemal jednoznacznie opowiedziano się za drugim stanowiskiem.

W polskiej nauce prawa karnego, mimo iż wspomniane wyżej teorie częściej lub rzadziej się pojawiały, największą aprobatą cieszy się koncepcja zaproponowana uprzednio w doktrynie niemieckiej przez Roxina, według którego problematyka obiektywnego przypisania nie wyczerpuje się w samym tylko kryterium podjęcia ryzykownego zachowania prowadzącego do urzeczywistnienia się negatywnego skutku. Zgodnie z twierdzeniem Roxina wskazać bowiem trzeba na tzw. drugi poziom obiektywnego przypisania, jaki stanowi kryterium przynależności skutku do prawnokarnego zakresu ochrony i na którym możliwe jest dalsze ograniczanie odpowiedzialności karnej potencjalnego sprawcy²². Jak wskazuje Giezek, twierdzenia Roxina

²⁰ M. Lipski, *Kolizja odpowiedzialności za przestępny skutek w przypadku współdziałania wielu osób w procesie leczenia*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2014, nr 12, [online] <http://www.czpk.pl/preprinty/kolizja-odpowiedzialnosc-za-przestepny-skutek-w-przypadku-wspoldzialania-wielu-osob-w-procesie-leczenia> [dostęp: 22.07.2018].

²¹ R. Dębski, op. cit., s. 230.

²² C. Roxin, op. cit., s. 18–19.

syntetycznie można ująć w następujący sposób: „Jeśli ktoś stworzył dla chronionego dobra prawnego niebezpieczeństwo, które się urzeczywistniło, a nie było uzasadnione dozwolonym ryzykiem, to przypisanie skutku i tak musi odpaść, jeśli przemawiają przeciwko niemu inne, wynikające z porządku prawnego względy”²³.

Idąc za tokiem rozumowania Roxina, w doktrynie polskiego prawa karnego materialnego wskazano na istnienie jeszcze jednej przesłanki, nazwanej przesłanką kolizji odpowiedzialności za skutek. Jak wskazuje Bielski, owa negatywna przesłanka obiektywnego przypisania odnosi się do tych sytuacji, w których mamy do czynienia z bezprawnymi zachowaniami co najmniej dwóch osób, przy czym zachowania te są od siebie całkowicie niezależne, ale łączą się ze sobą w taki sposób, że znajdują urzeczywistnienie w negatywnym skutku²⁴. Innymi słowy, dotyczy ona tych sytuacji, w których do wystąpienia stypizowanego w ustawie skutku konieczna jest kumulacja zachowań co najmniej dwóch osób. Co oczywiste, takie ujęcie zwiększa grono potencjalnych sprawców przestępstwa, czyli osób, którym będzie można przypisać stypizowany w ustawie skutek. Z drugiej strony jednak możliwa jest sytuacja, gdy wykluczone będzie przypisanie skutku osobie, która jako pierwsza swoim działaniem spowodowała niebezpieczeństwo dla dobra prawnego lub poprzez swoje zaniechanie takiemu niebezpieczeństwu nie zapobiegła.

Stosowanie przytoczonej wyżej koncepcji może jednak sprawiać liczne problemy interpretacyjne, zwłaszcza w aspekcie tych stanów faktycznych, w których niebezpieczeństwo grożące dobru prawnemu nie urzeczywistniłoby się w negatywnym skutku, gdyby nie miały miejsca przynajmniej dwa skumulowane zachowania różnych osób. Trudności rodzić może również sytuacja, w której bez owych skumulowanych zachowań skutek przestępny miałby zupełnie inną postać²⁵.

Należy zadać zatem pytanie, jakie warunki musi spełnić zachowanie osoby trzeciej, aby można było uznać je za negatywną przesłankę przypisania skutku potencjalnemu sprawcy, który jako pierwszy dopuścił się działania lub zaniechania sprzecznego z regułami postępowania z określonym dobrem prawnym. W doktrynie wskazuje się przede wszystkim, iż zachowanie takie musi mieć charakter nadmiernie ryzykowny, a zatem powinno ono naruszać obowiązujące w obrocie prawnym reguły ostrożności²⁶. Podkreślić

²³ J. Giezek, *Teorie związku przyczynowego...*, op. cit., s. 324.

²⁴ M. Bielski, *Obiektywne przypisanie...*, op. cit., s. 81.

²⁵ J. Giezek, *Teorie związku przyczynowego...*, op. cit., s. 326.

²⁶ M. Królikowski, [w:] *Komentarz KK, cz. ogólna, 2011*, t. 1, red. M. Królikowski, R. Załocki, Nb 52 do art. 2.

należy przy tym, iż nie musi to być zachowanie o charakterze bezprawnym, gdyż osoba trzecia może również działać w sytuacji kontratypowej (choćby w obronie koniecznej lub w stanie wyższej konieczności). Nietrudno wyobrazić sobie bowiem hipotetyczną sytuację, w której jeden z lekarzy, wykonując czynność leczniczą niezgodnie z zasadami sztuki medycznej, spowoduje niebezpieczeństwo dla zdrowia niepoczytalnego pacjenta, a następnie drugi z lekarzy, przejmując obowiązki lekarza prowadzącego i odpięrając zamach na własne życie, którego dopuścił się niepoczytalny pacjent, spowoduje niebezpieczeństwo, którego skutkiem jest ciężki uszczerbek na zdrowiu człowieka.

Jeżeli mowa jest o ryzykownych zachowaniach (działaniach lub zaniechaniach) osób trzecich, podkreślić należy, że Giezek zaproponował koncepcję, zgodnie z którą pod pewnymi warunkami dopuszczalna jest możliwość „przeniesienia” odpowiedzialności karnej na osobę trzecią²⁷. Zadać należy zatem pytanie, jakie winny być owe warunki. Po pierwsze, osoba ta musi zachować się w sposób obiektywnie nieprawidłowy. Po drugie, na owej osobie trzeciej ciążyć musi obowiązek uchylenia niebezpieczeństwa dla dobra prawnego. I po trzecie wreszcie – obowiązek ten zwykle związany jest z zawodem wykonywanym przez osobę trzecią, na przykład z zawodem lekarza²⁸. W przypadku kumulacji zachowań zwiększających ryzyko podejmowanych przez co najmniej dwie osoby możliwe są zatem trzy warianty dotyczące odpowiedzialności karnej osoby A i osoby B:

- 1) Skutek zostanie przypisany osobie A i osobie B,
- 2) Skutek przypisany zostanie osobie A (potencjalnemu sprawcy),
- 3) Skutek przypisany zostanie osobie B (osobie trzeciej).

Aby rozwiązać prezentowany wyżej problem – a zatem dokonać wyboru jednego z wariantów przypisania odpowiedzialności karnej jednemu lub kilku potencjalnym sprawcom – należy przede wszystkim rozważyć, jaki charakter miało niebezpieczeństwo grożące dobru prawnemu, które urzeczywistniło się następnie w godzącym w owo dobro negatywnym skutku – czy było to niebezpieczeństwo statyczne, czy też dynamiczne. Charakter niebezpieczeństwa będzie bowiem pociągał za sobą możliwość (lub jej brak albo znaczne ograniczenie) odpowiedniej reakcji ze strony osoby trzeciej²⁹.

²⁷ J. Giezek, *Teorie związku przyczynowego...*, op. cit., s. 329.

²⁸ Ibidem.

²⁹ Idem, *Przyczynowość hipotetyczna a prawnokarne przypisanie skutku*, „Przegląd Prawa Karnego” 1992, s. 45.

Poddając powyższe stwierdzenia konkretyzacji, stwierdzić należy, iż w sytuacji, gdy niebezpieczeństwo ma charakter statyczny (a zatem w chwili podejmowania obiektywnie nieprawidłowego zachowania już istnieje), a osoba trzecia nie reaguje właściwie, czyli podejmuje działanie sprzyjające wystąpieniu negatywnego skutku albo zaniechała zachowania, którego można było od niej oczekiwać, to takiej osobie możemy przypisać sprawstwo prawnokarnie relewantnego skutku. W przypadku niebezpieczeństwa o charakterze dynamicznym, kiedy sytuacja faktyczna rozwija się bardzo szybko, możliwe jest wyłączenie odpowiedzialności osoby trzeciej, jednak konieczna jest wnikliwa analiza charakteru i stopnia naruszenia reguł postępowania z dobrem prawnym zarówno po stronie sprawcy, jak i po stronie osoby włączającej się do przebiegu przyczynowego³⁰. W doktrynie trafnie spostrzeżono, że w przypadku zagrożenia o charakterze statycznym mamy „mniej miejsca” na tolerowanie zachowań sprzecznych z regułami postępowania z dobrem przedstawiającym wartość społeczną niż w tych sytuacjach, w których zachodzi konieczność zareagowania na dynamicznie rozwijające się przebiegi przyczynowe wynikające z zachowania innej osoby³¹. Statyczne niebezpieczeństwo jest zwykle obiektywnie rozpoznawalne dla osoby, która na nie reaguje, dlatego też możemy jej postawić wyższe wymagania.

W przypadku przestępstw popełnionych przez zaniechanie zauważyć należy, że przypisanie skutku osobie A (potencjalnemu sprawcy) może „odpaść”, jeżeli osoba trzecia temu skutkowi nie zapobiegła, mimo iż miała taką możliwość i ciążył na niej taki obowiązek. Jednakże w doktrynie prawa karnego materialnego pojawiły się liczne wątpliwości w tymże zakresie, ponieważ to właśnie osoba A swoim ryzykownym zachowaniem stwarza niebezpieczeństwo wystąpienia przestępnego skutku. Bielski słusznie wskazuje, że dochodzi tutaj do wyłączenia przypisania skutku na płaszczyźnie normatywnej: wtedy i tylko wtedy, gdy zachowanie osoby B (osoby trzeciej) o treści zgodnej z regułami postępowania może zapobiec powstaniu prawnokarnie relewantnego skutku z prawdopodobieństwem granicznym z pewnością³². Mikołaj Małecki z kolei podkreśla, iż co do zasady zaniechanie nie jest predestynowane do zmiany przebiegu przyczynowego rozpoczętego łańcucha kauzalnego, należy więc z pełną ostrożnością dokonywać oceny co do ewentualnego wyłączenia odpowiedzialności karnej sprawcy, który swoim działaniem rozpoczyna przebieg przyczynowy³³.

³⁰ Idem, *Teorie związku przyczynowego...*, op. cit., s. 330 i n.

³¹ M. Bielski, *O potrzebie teoretycznej...*, op. cit., s. 277.

³² Ibidem.

³³ M. Małecki, *Zbiegi i kolizje przypisania skutku, [w:] Obiektywne i subiektywne...*, op. cit., s. 334 i n.

Warto jednak zauważyć, iż proces uzasadniania przypisania sprawstwa osobie A lub wyłączenia odpowiedzialności tejże osoby uzależniony jest w dużej mierze od tego, jak postrzegane jest samo zaniechanie – czy uznaje się, że ma ono charakter przyczynowy, czy też odmawia mu się przymiotu kauzalności. W doktrynie prawa karnego materialnego przewagę zyskuje drugie ze wskazywanych stanowisk, przyjmowane *de facto* jednomyślnie przez przedstawicieli krakowskiej szkoły prawa karnego. Przywołać należy tutaj pogląd Andrzeja Zolla, według którego zaniechania nie można wyjaśnić na płaszczyźnie ontologicznej, stanowi ono bowiem pewną bezczynność (brak działania) w kierunku wyznaczonym przez normę prawną, jest więc zjawiskiem z płaszczyzny normatywnej. Skutek z kolei stanowi pewną zmianę w świecie zewnętrznym – zaniechanie nie może zatem pozostawać z nim w związku przyczynowym³⁴. Na tym założeniu opiera się również prezentowany powyżej pogląd Małeckiego. Należy zauważyć, iż takie ujęcie prezentował już wiele lat temu Władysław Wolter, który wskazywał, że zaniechanie w przeciwieństwie do działania nie ma swojego odpowiednika na gruncie ontologicznym³⁵. Obecnie czynią to również Wojciech Patryas³⁶ oraz Jarosław Majewski³⁷. Warte uwzględnienia jest także drugie – opozycyjne – stanowisko wyrażane w doktrynie w tym przedmiocie, zgodnie z którym zaniechanie ów przymiot przyczynowości również posiada. Wskazać należy tutaj na wypowiedź Tomasza Kaczmarka: „jak z braku tlenu w pomieszczeniu, w którym znalazł się człowiek, wyniknąć może dla niego bardzo wiele, [...] tak samo w sferze ludzkich zachowań z braku działania powstać mogą równie istotne następstwa, jak z podjętego działania”³⁸. Podobnie stwierdza Marian Cieślak, podkreślając, iż przyjęcie tezy o braku ontologicznego charakteru zaniechania musiałoby pociągać za sobą konieczność stwierdzenia, iż „dziura w bucie jest tylko brakiem skóry, a więc niczym, wobec czego nie istnieje, wobec czego but nie jest dziurawy”³⁹. Na gruncie niniejszego artykułu zdystansowano się jednak od tejże problematyki – mimo iż pogląd Kaczmarka najbliższy jest jego autorce – i dokonano analizy wska-

³⁴ A. Zoll, *Odpowiedzialność karna za niepowodzenie w leczeniu*, Warszawa 1988, s. 48.

³⁵ W. Wolter, *Wykład prawa karnego na podstawie kodeksu karnego z 1969 r.*, cz. I: *Część ogólna*, z. 1: *Nauka o ustawie karnej i przestępstwie*, Kraków 1979, s. 92.

³⁶ W. Patryas, *Przyczynę do zagadnienia przyczynowości zaniechania*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1992, nr 3, s. 9.

³⁷ J. Majewski, *Prawnokarne przypisywanie skutku przy zaniechaniu*, Kraków 1997, s. 30.

³⁸ T. Kaczmarek, *Spory wokół przyczynowości zaniechania i przypisywania jego skutku*, [w:] *Aktualne problemy prawa karnego. Księga pamiątkowa z okazji Jubileuszu 70. urodzin Profesora Andrzeja J. Szwarca*, Poznań 2009, s. 197.

³⁹ M. Cieślak, *Polskie prawo karne*, Warszawa 1994, s. 164.

zywanych niżej sytuacji faktycznych przez pryzmat obu prezentowanych w doktrynie prawa karnego stanowisk.

Niejako podsumowując, w doktrynie wskazuje się, iż obiektywne przypisanie skutku w przypadku problematyki włączenia się do cudzego zakresu odpowiedzialności przebiegać powinno trójetapowo:

- 1) należy ocenić charakter i stopień naruszonych reguł postępowania przez wszystkich sprawców, którzy mieli wpływ na określony przebieg przyczynowy,
- 2) następnie dokonuje się oceny wpływu naruszenia reguł postępowania na urzeczywistnienie się niebezpieczeństwa w postaci prawnokarnie relewantnego skutku,
- 3) oraz – na koniec – wykazać trzeba, czy zachowanie osoby trzeciej miało zasadniczy wpływ na urzeczywistnienie się tego niebezpieczeństwa,

– przy czym dokonywanie owej oceny może być uzależnione od przyjęcia tezy o przyczynowości zaniechania lub jej odrzucenia.

3. Włączenie się do cudzego zakresu odpowiedzialności przez lekarza popełniającego błąd medyczny

Poczynione powyżej ustalenia nie zawsze znajdują odzwierciedlenie na gruncie orzecznictwa polskich sądów karnych. Co ciekawe, w judykaturze pojawiły się stanowiska, wedle których włączenie się do cudzego zakresu odpowiedzialności uznaje się za okoliczność zmniejszającą poziom społecznej szkodliwości czynu. Zdarzały się również przypadki, kiedy społeczną szkodliwość czynu potencjalnego sprawcy uznawano za znikomą właśnie z uwagi na fakt, iż negatywnemu skutkowi powinna zapobiec osoba trzecia. Dziwić może także, iż niekiedy kryterium to uznaje się za czynnik mający wpływ na zmniejszenie stopnia zawinienia⁴⁰. Niestety, cały czas sądy nie traktują tej przesłanki jako wyłączającej możliwość obiektywnego przypisania przestępnego skutku temu sprawcy, który jako pierwszy naruszył reguły postępowania z określonym dobrem prawnym.

W celu zobrazowania omawianej kwestii warto przedstawić będące przedmiotem rozstrzygnięć polskich sądów karnych *casusy*, na gruncie których aktualizuje się problem możliwości przypisania prawnokarnie relewantnego skutku popełniającemu błąd medyczny lekarzowi w przypadku włączenia się do cudzego zakresu odpowiedzialności. Na początek potrzeb-

⁴⁰ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 lipca 2013 r. (sygn. akt III KK 33/2013).

ne będzie zdefiniowanie pojęcia błędu medycznego. W doktrynie prawa karnego materialnego wskazuje się, że jako błąd medyczny rozumieć należy naruszenie przez lekarza obowiązujących go reguł postępowania zawodowego wobec dóbr prawnych w postaci życia lub zdrowia człowieka⁴¹. Owo uchybienie regułom postępowania zawodowego stanowi właśnie podstawę do stwierdzenia naruszenia reguł ostrożności w postępowaniu z dobrem prawnym w rozumieniu prawa karnego oraz do przyjęcia, że zachowanie lekarza miało charakter nieprawidłowy. Warto również zaznaczyć, iż – co znalazło wyraz w orzecznictwie Sądu Najwyższego – błąd medyczny może być popełniony zarówno przez działanie, jak i przez zaniechanie⁴².

Poczynić można hipotetyczne założenie, że lekarz A popełnia czyn chronologicznie wcześniejszy, który obarczony jest błędem medycznym i wiąże się ze spowodowaniem niebezpieczeństwa dla dobra prawnego w postaci życia człowieka (lub z niezapobiegnięciem owemu niebezpieczeństwu). Jednakże, niejako sekwencyjnie, lekarz B podejmuje kolejne obiektywnie nieprawidłowe zachowanie, przez co zwiększa ryzyko wystąpienia śmiertelnego skutku lub sprowadza nowe źródło ryzyka wystąpienia tegoż skutku. Następnie, wobec kumulacji obu zachowań (działań lub zaniechań) ma miejsce zgon pacjenta.

Na tymże gruncie możliwe jest wyróżnienie – za Tomaszem Sroką – czterech podstawowych wariantów przebiegu przyczynowego⁴³:

- 1) Lekarz A poprzez swoje działanie popełnia błąd medyczny, czym powoduje niebezpieczeństwo wystąpienia stypizowanego w ustawie karnej skutku. Następnie lekarz B również poprzez działanie zwiększa istniejące niebezpieczeństwo dla dobra prawnego albo powoduje nowe źródło niebezpieczeństwa wystąpienia tego samego skutku.

W powyższej sytuacji odpowiedzialność karną przypisać należy osobie B, a zatem osobie trzeciej, która włącza się do łańcucha kauzalnego rozpoczętego uprzednio przez potencjalnego sprawcę, gdyż wywołane przez osobę A niebezpieczeństwo nie urzeczywistniło się w negatywnym skutku. Na takim stanowisku stoi również judykatura: „Jeżeli [...] przyjąć według koncepcji obiektywnego przypisania skutku, że zaistnienie przesłanki negatywnej w postaci jakiegoś zdarzenia od sprawcy niezależnego może zwiększyć ist-

⁴¹ A. Liszewska, *Odpowiedzialność karna za błąd w sztuce lekarskiej*, Kraków 1998, s. 28.

⁴² G. Rejman, *Przeгляд orzecznictwa Sądu Najwyższego w zakresie prawa karnego materialnego za lata 1973–1974*, „Nowe Prawo” 1975, nr 7/8, s. 1079.

⁴³ T. Sroka, *Odpowiedzialność karna za niewłaściwe leczenie: problematyka obiektywnego przypisania skutku*, Warszawa 2013, s. 534 i n.

niejące ryzyko lub wprowadzić nowe ryzyko, to trzeba ustalić, że byłoby ono na tyle doniosłe, że wykluczałyby pierwotną możliwość przypisania skutku”⁴⁴. Stanowisko takie przyjmuje oraz trafnie uzasadnia również Miłkołaj Małecki, który – jeżeli chodzi o przypisanie skutku właśnie w przypadku włączenia się do cudzego zakresu odpowiedzialności na gruncie tzw. lekarskiego prawa karnego – wyodrębnił kilka podstawowych zasad. Po pierwsze, Małecki stwierdził, że konieczne jest zidentyfikowanie faktycznej (w tym właśnie medycznej) przyczyny skutku⁴⁵. Jeżeli zatem medyczną przyczyną śmierci pacjenta jest działanie osoby trzeciej, czyli tej, która włączyła się do już istniejącego przebiegu przyczynowego, a zachowanie osoby pierwszej nie miało wpływu na skutek finalny, to ten skutek należy przypisać osobie B, nawet jeśli osoba A naruszyła regułę postępowania z dobrem prawnym. Małecki podkreśla jednak, iż działanie osoby B może jedynie przyspieszyć zaistnienie prawnokarnie relewantnego skutku lub stanowić w istocie mało ważną przyczynę w określonym łańcuchu kauzalnym. Co więcej – możliwa jest również sytuacja, w której działania obu osób w równym stopniu przyczynią się do wystąpienia negatywnego skutku⁴⁶. Wówczas należy „sięgnąć” po konstrukcję rzeczywistego zbiegu działań dwóch sprawców, o jakimkolwiek wyłączeniu sprawstwa nie może być bowiem mowy.

- 2) Lekarz A zaniechał wykonania swoich obowiązków, mimo że posiadał status gwaranta, a następnie lekarz B na skutek działania popełnia błąd medyczny, czym albo zwiększa istniejące już niebezpieczeństwo, albo sprowadza nowe źródło niebezpieczeństwa wystąpienia skutku.

Proces dokonywania oceny możliwości przypisania odpowiedzialności karnej uzależniony jest od uznania, czy zaniechanie jest bytem istniejącym obiektywnie i w związku z tym posiada przymiot przyczynowości, czy też nie ma charakteru kauzalnego. W przypadku akceptacji poglądu o przyczynowym charakterze zaniechania dokonywanie prawnokarnej oceny przebiegać będzie podobnie jak w pierwszym przypadku (sekwencyjnego podjęcia dwóch działań). Uznać zatem należy – akceptując tezę o równorzędności i kauzalnym podobieństwie obu form czynu – iż stworzone przez osobę A niebezpieczeństwo nie urzeczywistniło się w skutku przestępnym, nie stanowiło również medycznej przyczyny narażenia na niebezpieczeństwo dobra prawnego lub jego naruszenia. Zakładając z kolei, iż zaniechanie nie ma cha-

⁴⁴ Wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 5 czerwca 2012 r. (sygn. akt II AKa 43/12).

⁴⁵ M. Małecki, *op. cit.*, s. 330.

⁴⁶ *Ibidem*, s. 333.

rakteru przyczynowego, warto przypomnieć, że w literaturze podkreśla się, iż działanie, w przeciwieństwie do zaniechania, jest naturalnie predestynowane do zmiany przebiegu kauzalnego zdarzenia, a zatem także do modyfikacji medycznej przyczyny negatywnego skutku dla życia lub zdrowia pacjenta⁴⁷. Konsekwencją tego założenia będzie zatem stwierdzenie, iż osoba A poniesie odpowiedzialność karną tylko za to, co wydarzyło się w związku z jej zaniechaniem przed ingerencją osoby B w łańcuch kauzalny, bowiem to działanie osoby B dynamizuje przebieg przyczynowy.

Warto przytoczyć dość interesujący *casus* celem zobrazowania powyższego wariantu odpowiedzialności karnej. Kobieta cierpiąca na cukrzycę została poddana zabiegowi z zakresu chirurgii okulistycznej. Anestezjolog przed zabiegiem skontrolował poziom cukru we krwi pacjentki, ale w trakcie ponownie tego nie uczynił. Już po operacji, kiedy pacjentkę przewożono na salę, anestezjolog został wezwany do innego chorego celem udzielenia pomocy. Pacjentka z cukrzycą trafiła pod opiekę pielęgniarek, po czym nastąpiło pogorszenie jej stanu zdrowia. Wezwano lekarkę, która podjęła próbę oznaczenia poziomu cukru we krwi, ale glukometr wskazał poziom niemożliwy do oznaczenia. Lekarka niestety nie zdecydowała się na skorzystanie z laboratorium, a występujące objawy uznała za objawy hiperglikemii, podczas gdy pacjentka cierpiała na hipoglikemię. Podano insulinę, co doprowadziło do śpiączki i następnie śmierci pacjentki. Biegli wskazali, że anestezjolog popełnił błąd medyczny w postaci zaniechania monitorowania poziomu cukru we krwi, lekarka natomiast – błąd w postaci działania i nieprawidłowego oznaczenia poziomu cukru we krwi⁴⁸.

Wydaje się oczywiste, że powyższa sytuacja stanowi klasyczny niemal przypadek eliminującego odpowiedzialność karną potencjalnego sprawcy włączenia się osoby trzeciej do łańcucha przyczynowego. Dziwi zatem stanowisko sądu orzekającego, który obu lekarzom przypisał przestępstwo nieumyślnego spowodowania śmierci popełnione we współdziałaniu. Tymczasem – jak słusznie wskazuje Tomasz Sroka – „lekarce na oddziale winien zostać przypisany skutek śmiertelny z art. 155 k.k., zaś anestezjologowi [...] mógłby być przypisany co najwyżej skutek z art. 160 k.k.”⁴⁹.

- 3) Lekarz A podjął działanie stanowiące błąd medyczny, czym spowodował niebezpieczeństwo wystąpienia stypizowanego w ustawie skutku, lekarz B natomiast (mimo ciężących na nim obowiązków gwaranta) zaniechał

⁴⁷ Ibidem, s. 331.

⁴⁸ Wyrok Sądu Rejonowego dla Krakowa Krowodrzy w Krakowie (sygn. akt II K 851/01/K); por. T. Sroka, op. cit., s. 537.

⁴⁹ Ibidem, s. 538.

wykonania swojego obowiązku, przy czym finalnie doszło do wystąpienia skutku w związku z niebezpieczeństwem wywołanym przez lekarza A.

Aby rozstrzygnąć prezentowany problem, warto i tutaj odwołać się do mającego miejsce w rzeczywistości przypadku. Stan faktyczny prezentował się – skrótowo – w następujący sposób: do szpitala przewieziono pobitego mężczyznę. Lekarz po krótkim badaniu diagnostycznym zwolnił pacjenta i zaniechał jakichkolwiek działań leczniczych. Po pewnym czasie pacjent na skutek wylewu wewnętrznego zmarł⁵⁰. Co prawda na gruncie tegoż przypadku niebezpieczeństwo pierwotnie nie zostało spowodowane przez lekarza, ale przez działania innych sprawców, nie ma to jednak większego znaczenia przy analizowaniu zależności przyczynowo-skutkowych.

Również w tym przypadku przebieg analizy możliwości przypisania sprawstwa osobie A lub B uzależniony jest od przyjmowanej koncepcji zaniechania. Przeciwnicy uznania przyczynowości zaniechania podkreślają, iż faktyczny brak interwencji gwaranta w dane zdarzenie nigdy nie jest w stanie zniweczyć czy istotnie zmodyfikować rzeczywistego związku kauzalnego między pierwotnym działaniem innej osoby a urzeczywistniającym się w jego rezultacie niebezpieczeństwem dla dobra prawnego, które pociągnęło za sobą ustawowo stypizowany skutek⁵¹. Ponownie warto przywołać tutaj stanowisko Małeckiego, zgodnie z którym zaniechanie nie jest predestynowane do zmiany przebiegu przyczynowego analizowanego łańcucha kauzalnego. W takim ujęciu nawet ewentualny błąd medyczny popełniony przez lekarza nie mógł zatem ani wyłączyć, ani nawet ograniczyć odpowiedzialności sprawców za zaistniały skutek przestępny.

Z drugiej jednak strony przyznanie racji zwolennikom tezy o przyczynowości zaniechania pociągnie za sobą konieczność analizy hipotetycznego przebiegu przyczynowego. Odpowiedzialność karną przypiszemy lekarzowi B wówczas, gdy uznamy, że wypełnienie ciężącego na nim obowiązku działania z bardzo dużym prawdopodobieństwem pozwoliłoby uniknąć wystąpienia negatywnego skutku. Na konieczność analizy hipotetycznego przebiegu przyczynowego poprzez swoiste „podstawienie” w procesie myślowym zachowania alternatywnego w miejsce bezprawnego zaniechania wskazywał przede wszystkim Giezek, który podkreślał, że „skutek należy sprawcy przypisać, jeśli z prawdopodobieństwem sięgającym granic pewności nie zostałyby on wywołany w przypadku zgodnego z prawem zachowania alter-

⁵⁰ Wyrok Sądu Rejonowego dla Warszawy Mokotowa z dnia 24 maja 2006 r. (sygn. akt II K 1045/99); por. T. Sroka, op. cit., s. 549.

⁵¹ Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 6 kwietnia 2006 r. (sygn. akt III AKA 89/06).

natywnego, czyli takiego, które nie stwarzałoby zbyt dużego ryzyka jego wystąpienia⁵². Sprawstwa przestępnego skutku nie można natomiast przypisać, jeżeli z prawdopodobieństwem graniczącym z pewnością wystąpiłby on również w przypadku zachowania alternatywnego. Innymi słowy, odpowiedzialność karną osoby A, która swoim działaniem rozpoczyna łańcuch kauzalny, należałoby wyłączyć wówczas, gdyby zaniechane działanie osoby B z wysokim prawdopodobieństwem zapobiegło wystąpieniu ustawowo sty-pizowanego skutku.

- 4) Lekarz A zaniechał wykonania ciężących na nim obowiązków gwaranta w związku z istniejącym niebezpieczeństwem wystąpienia negatywnego skutku, a następnie lekarz B w takiej samej sytuacji ciężących na nim obowiązków gwaranta również zaniechał działania.

W powyższym przypadku przyjąć można rozwiązanie oparte na analizie łańcucha kauzalnego bezprawnych zaniechań (w razie akceptacji tezy o przyczynowości zaniechania). Wówczas analiza odpowiedzialności lekarza A powinna być uzupełniona o analizę odpowiedzialności karnej lekarza B, czyli – innymi słowy – konieczne jest stwierdzenie, czy wypełnienie obowiązku działania pozwoliłoby z wysokim prawdopodobieństwem uniknąć negatywnego skutku. Stwierdzenie, iż owo prawdopodobieństwo zapobieżenia negatywnemu skutkowi oznaczyć możemy jako wysokie, pociąga za sobą konieczność wykluczenia możliwości przypisania sprawstwa lekarzowi A. Tomasz Sroka słusznie wskazuje: „stwierdzenie, że osobie B nie można przypisać określonego skutku przestępnego z uwagi na fakt, iż analiza hipotetycznego przebiegu przyczynowego prowadzi do wniosku, że wykonanie przez osobę B ciężących na niej obowiązków nie pozwoliłoby z odpowiednim prawdopodobieństwem uniknąć wystąpienia skutku przestępnego, nie prowadzi do przejęcia odpowiedzialności za tenże skutek przez osobę B, otwierając tym samym możliwość przypisania skutku osobie A, co będzie możliwe w razie wykazania, iż wykonanie przez osobę A ciężących na niej obowiązków pozwoliłoby z dużym (wysokim) prawdopodobieństwem uniknąć skutku przestępnego⁵³. Innymi słowy, w przypadku opowiedzenia się za przyczynowym charakterem zaniechania konieczna jest analiza przebiegu przyczynowego oraz dokonanie swoistej kalkulacji stopnia niebezpieczeństwa dla dobra prawnego stworzonego przez bezprawne zaniechanie, a także stwierdzenie, czy drugie z zaniechanych sekwencyjnie

⁵² J. Giezek, *Zgodne z prawem zachowanie alternatywne jako kryterium przypisania skutku*, „Kwartalnik Prawa Publicznego” 2004, nr 4, s. 58.

⁵³ T. Sroka, *op. cit.*, s. 543.

przez różne osoby działań mogło z wysokim prawdopodobieństwem zapobiec negatywnemu skutkowi.

Z drugiej strony, nie akceptując tezy o przyczynowym charakterze zaniechania, wyraża się również stanowisko, że możliwy jest tutaj tzw. klasyczny zbieg odpowiedzialności kilku podmiotów za ten sam skutek przestępny⁵⁴. Przykładem takiego zbiegu może być sekwencyjne zaniechanie w postaci nieudzielenia pomocy pacjentowi, przy czym każdy z będących gwarantem lekarzy mógł jej udzielić i zapobiec skutkowi, a żaden tego nie uczynił. Małecki – celem zobrazowania rzeczywistego zbiegu odpowiedzialności – przywołuje *casus*, w którym kilku lekarzy sekwencyjnie zaniechało działania mającego na celu zapobieżenie śmierci pacjenta, przy czym sprawowali oni opiekę nad tym samym pacjentem w związku z tą samą jednostką chorobą w całym procesie leczenia. Małecki wskazuje, iż „wytypowanie” jednej osoby jako sprawcy przestępnego skutku prowadziłyby do pociągnięcia do odpowiedzialności karnej osoby „w zasadzie przypadkowej. Było bowiem kwestią czystej loterii, który lekarz bądź ratownik medyczny miał kontakt z potrzebującą pomocy osobą w pierwszej kolejności”⁵⁵. Autor wskazał również, iż każda z osób naruszyła normę postępowania, a przestępny skutek stanowił rezultat zaniechania każdej z nich.

Zakończenie

Zagadnienie włączenia się do cudzego zakresu odpowiedzialności na gruncie prawa karnego materialnego nie jest z pewnością łatwe do stosowania w praktyce wymiaru sprawiedliwości. Nie istnieje bowiem jedna norma prawna ani nawet zbiór takich norm, które mogłyby wskazać organowi stosującemu prawo, w jaki sposób przeprowadzać proces oceny co do ewentualnej możliwości przypisania odpowiedzialności karnej jednemu ze sprawców, którzy kolejno – swoim działaniem lub zaniechaniem – naruszyli reguły postępowania z dobrem prawnym, co urzeczywistniło się ostatecznie w przestępnym skutku. Proces dokonywania tejże oceny dodatkowo może się komplikować na gruncie tzw. lekarskiego prawa karnego, świadczenia zdrowotne wykonywane są bowiem nader często w zespołach medycznych złożonych z kilku, a nawet kilkunastu czy kilkudziesięciu osób.

Biorąc pod uwagę ustalenia poczynione w niniejszej pracy, należy stwierdzić, że organ stosujący prawo powinien dokonać analizy czterech zasadniczych kwestii. Pierwszą z nich jest udzielenie odpowiedzi na pytanie, czy do

⁵⁴ M. Małecki, op. cit., s. 336 i n.

⁵⁵ Ibidem, s. 337–338.

zaistnienia przestępnego skutku w jakikolwiek sposób przyczyniła się tylko jedna osoba, czy też osób tych było więcej. Jeżeli organ procesowy uzna, że przebieg przyczynowy mógł być w jakikolwiek sposób zmodyfikowany przez osobę inną niż potencjalny sprawca, który ów przebieg rozpoczął, należy rozstrzygnąć kwestie kolejne. Po pierwsze – ocenić charakter i stopień naruszonych reguł postępowania przez wszystkich sprawców, którzy mieli wpływ na określony przebieg przyczynowy. Po drugie – wskazać, jaki był wpływ owego naruszenia reguł postępowania na urzeczywistnienie się niebezpieczeństwa w postaci prawnokarnie relewantnego skutku. Po trzecie – rozstrzygnąć, zachowanie którego z potencjalnych sprawców miało zasadniczy wpływ na urzeczywistnienie się tego niebezpieczeństwa.

Podczas analizy dotyczącej ewentualnej odpowiedzialności karnej potencjalnych sprawców oraz jej kształtu należy mieć na uwadze również to, czy dane zachowanie miało postać działania, czy też zaniechania. W wielu przypadkach pomocne będzie także opowiedzenie się za jedną z przedstawianych w doktrynie koncepcji zaniechania – teorią przyznającą zaniechaniu charakter kauzalny lub odmawiającą mu cechy przyczynowości. W doktrynie prawa karnego materialnego podkreśla się niejednokrotnie, iż to właśnie działanie jest „naturalnie predystynowane” do zmiany przebiegu przyczynowego, cechy tej nie posiada natomiast zaniechanie. Organ procesowy powinien jednak wziąć pod uwagę to, że zaniechanie jest jedną z postaci czynu, w tym czynu zabronionego, a spory co do jego ontologicznego lub jedynie normatywnego charakteru oraz przyczynowości po dziś dzień nie zostały ostatecznie rozwiązane. Zaniechania nie można zatem całkowicie „pomijać”, analizując przebieg przyczynowy zdarzenia prowadzącego do przestępnego skutku. Jeżeli opowiemy się za tezą o braku przyczynowości zaniechania, to wówczas rolą sądu orzekającego będzie stwierdzenie, czy zaniechanie osoby trzeciej mogło z prawdopodobieństwem granicznym z pewnością zmienić przebieg kauzalny prowadzący do negatywnego skutku. Jeżeli jednak stwierdzimy, że zaniechanie ma charakter kauzalny – pomocne będzie sięgnięcie do koncepcji zachowania alternatywnego oraz przeanalizowanie hipotetycznych przebiegów przyczynowych.

Trzeba również przypomnieć, iż kolejną zasadniczą kwestią konieczną do rozstrzygnięcia przez organ stosujący prawo będzie ustalenie charakteru niebezpieczeństwa, jakie groziło dobru prawnemu w chwili podejmowania zachowania (działania lub zaniechania) przez osobę włączającą się do łańcucha kauzalnego rozpoczętego uprzednio przez inną osobę. Jeżeli bowiem niebezpieczeństwo takie ma charakter dynamiczny, należy rozważyć, czy można od danej osoby wymagać, by zareagowała zgodnie z obowiązują-

cymi regułami ostrożności. Jeżeli postawienie takiej osobie owego wymagania nie będzie możliwe, „odpadnie” również możliwość przypisania jej skutku, który finalnie miał miejsce.

Podsumowując, wypada się zgodzić z Tomaszem Sroką, który stwierdził, że „podczas analizy hipotetycznego przebiegu przyczynowego należy uwzględnić również pewien kontekst społeczny ustalania możliwości określonego skutku”⁵⁶, w tym także medyczne przyczyny jego zaistnienia. Dokonując prawnokarnej oceny zachowań potencjalnych sprawców przestępstwa materialnego, należy mieć bowiem na uwadze całokształt okoliczności faktycznych, jakie do tego zdarzenia doprowadziły, oraz charakter przebiegów przyczynowych występujących między poszczególnymi zachowaniami, a także między nimi i finalnym skutkiem.

INVOLVEMENT IN SOMEONE ELSE’S SCOPE OF RESPONSIBILITY
AS A NEGATIVE PREMISE FOR AN OBJECTIVE ATTRIBUTION
OF THE EFFECT FOR FAILURE TO TREAT ON THE BACKGROUND
OF THE CASE LAW OF POLISH CRIMINAL COURTS

ABSTRACT

The article concerns a negative premise of an objective assignment of criminal responsibility, which is the inclusion of someone else in the scope of responsibility. The author illustrates a lot of situations in which there is a collision of responsibility of at least two people for one criminal effect. The purpose of the article is to answer the question when the perpetrator can be attributed with criminal liability for a material crime if – in the case of criminal liability for the medical error – successive perpetrators gradually proceed to action or omission. First of all, the article refers to the problem of intersecting the activity of many entities in the social reality. Another issue is the separation of the risk sphere associated with the behaviour of the person starting the causative course and another person who joined the causal course. Then, there is discussed the issue of the criterion of belonging to the criminal law scope of protection and – as a consequence – the problem of conflict of responsibility for the effect in the case of sequential occurrence of independent behaviours of at least two different persons. There is also a discussion of the nature of danger (static or dynamic) with regard to the possibility of attributing responsibility to the person starting the causal course and to another person. In the last part of the article, the above-mentioned problems were made on the level of the criminal physician’s responsibility for a predicate offense whose essence is a medical error. The author presents a series of situations that took place in the jurisprudence of Polish criminal courts and tries to decide whether it would be possible to exclude criminal liability of the perpetrator who initiated the chain of causal actions or omissions.

⁵⁶ T. Sroka, *op. cit.*, s. 567.

KEYWORDS

criminal responsibility of the doctor, objective assignment of effect, rules of caution, joining in someone else's scope of responsibility, accumulation of criminal behaviour

BIBLIOGRAFIA

LITERATURA PRZEDMIOTU

1. Andrejew I., *Podstawowe pojęcia nauki o przestępstwie*, Warszawa 1988.
2. Bielski M., *O potrzebie teoretycznej, dogmatycznej i kryminalnopolitycznej refleksji nad negatywnymi przesłankami obiektywnego przypisania skutku przestępnego*, [w:] *Obiektywne oraz subiektywne przypisanie odpowiedzialności karnej*, red. J. Giezek, P. Kardas, Warszawa 2016.
3. Bielski M., *Obiektywne przypisanie skutku przestępnego w przypadku kolizji odpowiedzialności za skutek*, „Państwo i Prawo” 2005, nr 10.
4. Dębski R., *O tzw. negatywnych przesłankach obiektywnego przypisania*, [w:] *Obiektywne oraz subiektywne przypisanie odpowiedzialności karnej*, red. J. Giezek, P. Kardas, Warszawa 2016.
5. Giezek J., *Przyczynowość hipotetyczna a prawnokarne przypisanie skutku*, „Przegląd Prawa Karnego” 1992.
6. Giezek J., *Teorie związku przyczynowego oraz koncepcje obiektywnego przypisania*, [w:] *System prawa karnego*, t. 3: *Nauka o przestępstwie. Zasady odpowiedzialności*, red. R. Dębski, Warszawa 2013.
7. Kaczmarek T., *Wybrane aspekty ontologicznych i normatywnych podstaw przypisania skutku*, „Kwartalnik Prawa Publicznego” 2004, nr 4/4.
8. Kardas P., *W poszukiwaniu tzw. negatywnych przesłanek obiektywnego przypisania*, [w:] *Obiektywne oraz subiektywne przypisanie odpowiedzialności karnej*, red. J. Giezek, P. Kardas, Warszawa 2016.
9. *Kodeks karny. Część ogólna*, t. 1: *Komentarz do art. 1–116 k.k.*, red. A. Zoll, Warszawa 2012.
10. *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz*, red. J. Giezek, Warszawa 2012.
11. *Komentarz do kodeksu karnego, cz. ogólna*, t. 1, red. M. Królikowski, R. Zawłocki, Warszawa 2011.
12. Konieczniak P., *Czyn jako podstawa odpowiedzialności w prawie karnym*, Kraków 2002.
13. Lipski M., *Kolizja odpowiedzialności za przestępny skutek w przypadku współdziałania wielu osób w procesie leczenia*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2014, nr 12.
14. Liszewska A., *Odpowiedzialność karna za błąd w sztuce lekarskiej*, Kraków 1998.
15. Małecki M., *Zbiegi i kolizje przypisania skutku*, [w:] *Obiektywne oraz subiektywne przypisanie odpowiedzialności karnej*, red. J. Giezek, P. Kardas, Warszawa 2016.
16. Rejman G., *Przegląd orzecznictwa Sądu Najwyższego w zakresie prawa karnego materialnego za lata 1973–1974*, „Nowe Prawo” 1975, nr 7/8.
17. Roxin C., *Problematyka obiektywnego przypisania*, [w:] *Teoretyczne problemy odpowiedzialności karnej w polskim oraz niemieckim prawie karnym. Materiały Polsko-Niemieckiego Sympozjum Prawa Karnego, Karpacz, maj 1990*, red. T. Kaczmarek, Wrocław 1990.
18. Triffterer O., *Österreichisches Strafrecht. Allgemeiner Teil*, Wien–New York 1994.

ORZECZNICTWO

1. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 lipca 2013 r. (sygn. akt III KK 33/2013).
2. Wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 5 czerwca 2012 r. (sygn. akt II AKa 43/12).
3. Wyrok Sądu Rejonowego dla Krakowa Krowodrzy w Krakowie (sygn. akt II K 851/01/K).
4. Wyrok Sądu Rejonowego dla Warszawy Mokotowa z dnia 24 maja 2006 r. (sygn. akt II K 1045/99).
5. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 6 kwietnia 2006 r. (sygn. akt III AKa 89/06).

